

„ZŁOTY SZNUR”

Sztuka Sydneya Howarda, amerykańskiego dramaturga z pierwszej połowy naszego stulecia, nie należy wprowadzić do utworów wybitnych, ale jej aktualny i zawsze żywy temat może zabsorbować współczesnego widza. Jest to opowieść o macierzyńskiej miłości, egoistycznej, władczej. Akcja utworu obraca się wokół osoby pani Phelps, która w rezultacie nieudanego małżeństwa, wdowieństwa, a także braku zainteresowań zawodowych, tylko w macierzyństwie widzi spełnienie swej drogi życiowej. Cel to chwalebny, lecz tu pojęty swoiście. Pani Phelps poświęca większość swego życia synom, ale w zamian żąda wysokiej ceny: poddania się jej woli, prawa decyzji o ich przyszłym życiu. I oto w momencie, kiedy synowie zamierzają się usamodzielnić i ożenić — doprowadza do skłócenia zakochanych par. Decyzja młodszego syna pozostania przy boku mamy jest jego życiowym fiaskiem, starszy wybiera własną drogę.

Zgrabnie skonstruowana akcja nie bez powodu koncentruje się wokół pani Phelps. Howard nie ma ambicji, by problematykę sztuki osadzić w społecznych realiach, nie ujmuje jej w kontekście jakiejś barwnej i złożonej obyczajowości amerykańskiej, choć niewątpliwie matriarchat amerykańskiego społeczeństwa w okresie pisania utworu (1935 r.) miał wpływ na podjęcie tematu. Autorowi chodzi o ukazanie despotyzmu i zachłanności uczuć macierzyńskich, zgubnych konsekwencji ślepojętej miłości. Z tego powodu głównie sztuka Howarda nabiera wymiaru uniwersalnego. Jednak przy takim ujęciu tematu domagamy się pogłębionej psychologii. A tu właśnie spotyka nas zawód. Niezbyt wyraziście nakreślił Howard sylwetki bohaterów, nie dość mocno uwypuklił ich osobowe cechy i ta, w pewnym sensie, nijakość postaci zawאיła na charakterze telewizyjnego przedstawienia. Reżyser Wanda Łaskowska poprowadziła spektakl sprawnie, koncentrując akcję na głównej bohaterce. Pani Phelps Antoniny Gordon-Góreckiej była przekonująca, chociaż wydaje się, że wspomniane wyżej ograniczenia w rysunku postaci uniemożliwiły pokazanie jej znakomitego aktorstwa.

MAREK WIEROŃSKI

„Złoty sznur” (14 II 1972) — Sydney Howard. Przekład — Wacława Komornicka. Reżyseria — Wanda Łaskowska. Reżyseria telewizyjna — Joanna Wiśniewska. Wykonawcy: Antonina Gordon-Górecka, Marta Lipińska, Irena Szczurowska, Piotr Fronczewski, Andrzej Nardelli, Alfreda Sarnawska.